

HENRYK PYKA, *Witraże Wiktora Ostrzołka. Pięćdziesiąt lat twórczości*, zdjęcia Zbigniew Sawicz; posłowie Andrzej K. Olszewski, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2006, 348 s.

Tytuł omawianej publikacji akcentuje jubileusz 50 lat twórczości Wiktora Ostrzołka oraz jego witraże. Książka faktycznie jednak zawiera o wiele więcej wątków. Przede wszystkim ukazuje tło epoki i skupia się też na innych dziedzinach poszukiwań artysty (grafiki, ekslibrisy, logo, zaproszenia, papeterie autorskie, projekty wnętrz rezydencji). Wśród tych początkowych prac są także te, które związane są z liturgią (insygnia biskupie, sprzęt liturgiczny, a także szaty i paramenty, a nawet koncepcje przestrzeni wokółołtarzowej). Niektórzy biskupi upodobali sobie ducha dzieł tego artysty i kierują zamówienia aż po dziś.

Autor książki ks. Henryk Pyka jest dyrektorem Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach i ta specjalizacja wykształtowała w nim swego rodzaju pedantyczną dokładność i dociekliwość. Znajdziemy więc nie tylko dość szczegółowy życiorys twórcy, ale także zgromadzone wszystkie jego realizacje i projekty. Autor je kataloguje i opisuje. Bezcenną wartością dla wszystkich, którzy będą podejmować problematykę twórczości Ostrzołka, ale także dla zainteresowanych tematyką witraży w Polsce ma swego rodzaju inwentaryzacja prac artysty. Kluczem do ich systematyki i analizy jest powtarzający się kod 15 punktów. Szkoda, że tak mało tu odautorskich interpretacji. Ta część książki zajmuje najwięcej miejsca (s. 93-314). U jej końca (s. 317-336) umieszczono indeksy całokształtu dokonań artystycznych (także twórczości pozawitrażowej) omawianego twórcy.

Każdy witraż we wnętrzu kościelnym jest nie tylko dziełem sztuki, ale zawsze pełni (a przynajmniej powinien pełnić) bardzo konkretną rolę kerygmaticzną i mistagogiczną. Ważna, choć niewystarczająca jest także jego funkcja psychologiczna, przeżyciowa.

Witrażowe zamysły i realizacje tego artysty są zawsze przemyślaną kompozycją teściowo-formalną. Widać koncepcję całości, myśl przewodnią, teologiczną głębię czy też ikonograficzną konsekwencję. Wcale to nie znaczy, że są to realizacje monotypiczne, stereotypowe. Wręcz przeciwnie, widać u niego rozwój formy, ale i dopracowaną koncepcję ideową wnętrza

kościelnego. Bardzo często witraż nawiązuje do tytułu czy wezwania danego obiektu. Dotyczy to m.in. dwu witraży w kościele Sióstr Klarysek św. Ottona w Słupsku czy wielkiego witraża (ponad 9 m wysokości) w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach-Muckach. Ukazuje tu zbawienie świata poprzez otwarte Serce Jezusa zawiesłego na krzyżu. W kaplicy zaś domu prowincjalnego Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Opolu znajdują się trzy okna witrażowe. Przedstawiają one chronologicznie trzy główne etapy zbawczej misji Jezusa Chrystusa: wcielenie, śmierć krzyżową i zmartwychwstanie. W kościele Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu ukazano Maryję wraz z tekstem historycznego hymnu „Bogurodzica”. Na warszawskich Stegnach w monumentalnej architekturze kościoła dość czytelna jest idea miłosierdzia Bożego w dziejach ludzkości i świata aż po nasze dni. Ta dbałość o przedstawienie wybranego przesłania dogmatycznego czy ewangelizacyjnego jest wyrazista we wszystkich jego realizacjach. Zazwyczaj powstają małe lub wielkie cykle narracyjne.

Wyraźnie liturgiczny prymat odnajdujemy w takich realizacjach, jak choćby kaplica Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W kontekście polichromii eucharystycznej, wiszącego na krzyżu Chrystusa i ołtarza ofiarnego umieszczono na czołowej ścianie wielki, wyrazisty witraż ze sceną ostatniej wieczerzy, który tworzy ikonologiczną całość wraz z czterema pozostałymi witrażami oraz symbolem eucharystycznym tuż u wejścia.

Poprzez swoje realizacje Ostrzołek ożywia wnętrza pulsującą kolorystką i konturem, charakterystyczną falistością linii. Jego stylistyka jest od razu rozpoznawalna. Jednak nie tylko to stanowi jego „artystyczne logo”. Jest nim także integralność i konsekwencja treściowa, ideowa, ikonograficzna i wreszcie ikonologiczna. Jakże często artysta nie tylko odczytuje zastaną rzeczywistość architektoniczno-plastyczną, ale ją kreuje, pogłębia, uzasadnia. Jako twórca witraża kościelnego stał się kimś znaczącym nie tylko w skali krajowej. Na uwagę zasługują zupełnie nowe poszukiwania formalne wykonane już w tym tysiącleciu, np. kaplica adoracyjna z roku 2002 (Katowice-Koszutki) czy kościół bł. Karoliny Kózkówny z roku 2004 (Tarnów).

Wracając do samej książki, podkreślić należy nie tylko staranność, ale i dbałość o estetykę szaty graficznej, w tym także okładki (Adam Romaniuk, Wojciech Orliński, Piotr Pindur, Bożena Pietyra), układu i warsztatowej perfekcji zawartych tam zdjęć (autorem prawie wszystkich jest Zbigniew Sawicz). Dodajmy, że dzięki tłumaczeniom wprowadzenia na język angielski i niemiecki książka niemal od razu wchodzi na rynek światowy i zapewne znajdzie się w niejednej dobrej bibliotece zagranicznej. Pięknym słowem wstępnym dzieli się na prawie dwu stronach metropolita katowicki abp

Damian Zimoń. Zacytujmy tu jakże znamienny fragment o zadaniu, zasługach i pracy twórczej zacnego jubilata: „W swojej dużej części zwraca się ona w kierunku wnętrza sakralnego. Jest to ta przestrzeń, która przede wszystkim artystę zobowiązuje do szczególnego respektu. Od artysty, człowieka obdarzonego charyzmatem, oczekuje się, że widzi i czuje więcej. [...] Artysta szedł w kierunku światła, tak w znaczeniu artystycznym, jak i deklaratywnym, realizując swoje powołanie artysty w Kościele” (s. 4-5). Czyż nie jest to także wyzwanie skierowane ku odbiorcom, których nieprzypadkowo nazywa się współtwórcami dzieła? To zaś naprawdę zobowiązuje.

*Poznań*

*HENRYK NADROWSKI MIC*

